

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 28-go lipca 1932 r.

## Jakie skutki

może mieć dla Polski  
berliński zamach stanu

Wypadki berlińskie zagranicą w świecie politycznym wywołały nie małe poruszenie. Zagranicą zamachem berlińskim została zaskoczona. Zagranicą wszystkiego się spodziewała albo powiedzmy obawiała — lecz nie podobnego zamachu. Bo pomyśleć tylko — rząd Rzeszy niemieckiej dokonuje zamachu w stosunku do rządu państwa pruskiego — — — To naprawdę rzecz nieprawdopodobna i dosłownie bezprzykładna.

Bo czem były i są Prusy w stosunku do Rzeszy niemieckiej? Wszakże Prusy właściwie stworzyły, powiedzmy wskrzesiły nowoczesną Rzeszę niemiecką, pierwotnie jako cesarstwo niemieckie pod berłem Hohenzollernów. Prusy były zawsze stosem pacierzowym Rzeszy. Utożsamiało się zwykle Prusy z Rzeszą.

To też nie dziwnego, że wobec wypadków berlińskich — najważniejsze sprawy, którymi się umysły wszystkich nawet gorętszawo zajmowały, zesły na dalszy plan.

No i cóż dziwnego! Wszakże Niemcy, trzeba to uznać, były w ostatnich miesiącach niejako ośrodkiem politycznych poczynań Europy. O Niemcy przecież głównie chodziło w konferencji lozańskiej, konferencji rozbrojeniowej genewskiej!

A zamach berliński może stać punktem zwrotnym i w dziejach Niemiec i w dziejach Europy! Może się bowiem okazać, że Niemcy po zamachu berlińskim są czemś innym — niż te Niemcy z przed tygodnia jeszcze! Może się okazać, że są czynnikiem o wiele mniej ważnym, niż nim były dotąd w stosunku do reszty wielkich mocarstw europejskich.

Jeżeli chodzi o Polskę, to wypadki berlińskie dla niej, zależnie od tego jak one się dalej rozwijać będą, mogą mieć olbrzymie znaczenie.

Już dziś mamy pewne uczucie ulgi. Pewnie nie ma w Polsce okrzyków radości, nie tryumfujemy, jak Niemcy w r. 1926, kiedy całe Niemcy rozbrzmiewały radosnymi okrzykami „w Polsce rewolucja, w Polsce rewolucja“. — I kiedy Niemcom się zdawało, że już, już zaczyna się ponowne rozbiory Polski! My nie tryumfujemy, nie! Bo my nie marzymy o zaborach, awanturach wojennych, krwawych rzeziach! — Ale uczucie ulgi choćby chwilowej mieć możemy. Bo przecież w ostatnich miesiącach kształtowały się stosunki dla Polski coraz groźniej, tak że się musiało zdawać, iż najazd niemiecki jest bardzo bliski. Obecnie zaś, po zamachu berlińskim, o niebezpieczeństwie tem można powiedzieć, że ono znacznie znalazło, przynajmniej w tej chwili.

## Wyrok Trybunału Stanu

o naruszenie Konstytucji w Prusiech

Trybunał Stanu Rzeszy zebrał się w Lipsku w poniedziałek rano celem rozważania wniosku rządu pruskiego popartego przez podobne wnioski partii centrowej i partii socjal-demokratycznej o wydanie zarządzenia tymczasowego wstrzymującego wykonania dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie powołania komisarza w Prusach. Po naradzie, która trwała do godz. 13-ej trybunał stanu wnioski te odrzucił.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Trybunał Stanu orzekł, że przedstawiony przez przedstawicieli Prus stan faktyczny nie dawał trybunałowi dostatecznych powodów, do wydania tymczasowych zarządzeń, tembardziej, że ministrowie Prus w chwili krytycznej pozbawieni już byli swych stanowisk państwowych. Pozatem zdaje

się nie ulegać wątpliwości, że przychylenie się do wniosków, przedstawionych przez przedstawicieli Prus, nie zgadzałoby się z wydanym przez prezyd. Rzeszy rozporządzeniem dla państwa pruskiego o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego i spowodowałoby poważne komplikacje polityczne.

Trybunał Stanu wyraża przytem opinię, że wydanie tymczasowych zarządzeń, zawieszających w czynnościach komisarza rządu Rzeszy, tak tego domaga się wniosek ministrów pruskich, równoznaczne byłoby ze zdecydowaniem istoty sprawy. Wynikałoby bowiem z tego, że uznałoby się tymczasowe rozporządzenie prezydenta Rzeszy za pozbawione mocy prawnej, to zaś nie da się pogodzić z istotą rozporządzeń tymczasowych.

## Zakończenie obrad Konferencji Rozbrojeniowej

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej zakończyła w sobotę dyskusję nad projektem rezolucji końcowej.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos Henderson, który rzucił na szalę na rzecz rezolucji swój autorytet przewodniczącego.

W głosowaniu 41 delegacji opowiedziało się za rezolucją, przeciwko tylko dwie, a mianowicie sowie-

cka i niemiecka. Osiem delegacji w tej liczbie Afganistan, Albanja, Austria, Bułgaria, Turcja, Węgry i Włochy wstrzymały się od głosowania. Przedstawiciel Chin zaznaczył, że wprawdzie aprobuje rezolucję, ale dopóki konflikt japońsko-chiński nie jest załatwiony, Chiny nie mogą wziąć na siebie żadnych zobowiązań.



Polskie wybrzeże morskie, aczkolwiek bardzo małe, posiada wiele uroczych zakątków, z których najpiękniejszym jest przystań rybacka na Helu widoczna na naszej ilustracji.

Bywało eoprawda nieraz w dziejach, że gdy w jakim kraju wielkie panowało niezadowolone z rządów, to te rządy skierowały żywiołowy wybuch tego niezadowolone na zewnątrz, szukały awantury wojennej. Tego się jednakże przynajmniej w najbliższym czasie, po wy-

padkach berlińskich, ze strony Niemiec obawiać nie potrzebujemy. Walki wewnętrzne między partjami niemieckimi tak się rozwinęły, że szukanie obecnie awantury z Polską, to byłoby bardzo dla Niemiec niebezpiecznym eksperymentem. Bo jak już wyżej powiedziano

## Czy hr. Gravina ustąpi z Gdańska

W związku z rekonstrukcją czyli zwolnieniem jednych, a mianowaniem innych ministrów rządu włoskiego, przewiduje się szereg zmian na włoskich placówkach dyplomatycznych.

M. in. komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Markiz Gravina, Włoch, znany ze swych sympatyj dla hitlerowców, ma być mianowany ambasadorem w Paryżu. Wobec tego musiałby ustąpić z Gdańska. Hitlerowcy z pewnością oplakiwaliby to odejście.

## Zajścia na Kongresie Unji Międzyparlamentarnej

Na odbywającym się w Genewie kongresie przedstawicieli parlamentów państw należących do Unji Międzyparlamentarnej doszło do ostrego zajścia między delegacją włoską i francuską. Przemawiającemu delegatowi włoskiemu, który podnosił zalety ustroju faszystowskiego, przerwał delegat francuski Renaudel okrzykiem: „w kraju, w którym niema wolności, nie może być i sprawiedliwości“. Słowa te wywołały okrzyki protestu ze strony delegatów włoskich, którzy obrzucili Renaudela obelgami. Przewodniczący kongresu zmuszony był zawiesić posiedzenie. Zwołane zostało w związku z zajściem posiedzenie rady unji międzyparlamentarnej, na którym dyskutowano nad sposobem zażegnania następstw tego zajścia.

## Morderca prezydenta Doumera przed sądem

Przed sądem przysięgłych w Paryżu, rozpoczął się proces przeciwko Gorgułowowi, mordercy prezydenta Francji Doumera.

Proces potrwa prawdopodobnie kilka dni.

## Kto przystępuje do wyborów w Niemczech

Dramatyczny przebieg mknących w błyskawicznym tempie wydarzeń politycznych w Niemczech przysłał narazie kwestję wyborów do Reichstagu, które mają się odbyć w dniu 31 lipca 1932 r.

O ile nie nastąpią w skutku podjętych przez rząd von Papena kroków inne wydarzenia, uniemożliwiające ewentualnie wybory, przystąpi do nich 44,5 milionów wyborców, uprawnionych do głosowania.

— mocarstwa zagraniczne dziś oceniają Niemcy niewątpliwie inaczej, niż jeszcze dwa tygodnie temu.

Mózna więc słusznie sądzić, że narazie nas zostawia w spokoju. I to przekonanie daje nam uczucie ulgi.

## Tyle Polski, ile ziemi w polskim ręku

Któżby w byłym zaborze pruskim nie znał tego hasła. Zostało ono przed dziesiątkami lat, jak wiele innych, rzucone przez założyciela „Gazety Grudziadzkiej“, Wiktora Kulerskiego w walce o narodowy byt społeczeństwa polskiego rzucone między Lud polski. Poszło ono z łamów „Gazety“ w Masę ludową i stało się jej hasłem bojem we walce o naszą świętą ziemię polską — tę ziemię, o której kiedyś Namiestnik Chrystusowy, gdy Polacy przed wiekami przyszli prosić Go o relikwie, rzekł do nich: „Wróćcie do Waszego kraju, podnieście grudkę ziemi, a oto będziecie mieli relikwie. Bo ta ziemia Wasza przesiąknięta jest krwią tych, którzy polegali za Wiarę!“

I z hasłem: „Tyle Polski, ile ziemi w polskim ręku“ — ludność polska bohaterską walkę z przemocą pruską wygrała. W czasie bowiem działalności Komisji kolonizacyjnej, kiedy szlachta z lekkim sercem sprzedawała ziemię, Lud polski, dzięki drugiemu hasłu, jakie Kulerski rzucił w Masę ludową — wykupił znacznie więcej ziemi z rąk niemieckich, niż Komisja Kolonizacyjna wykupiła z rąk niemieckich. A hasło to brzmiało: **Sklądać grosz do grosza na czarną godzinę na wykupienie choćby szmatka ziemi z niemieckiej niewoli!**

Ale ktoś byłby wtenczas, kiedy wyżej przytoczone hasła brzmiały i w gazetach i na wiecach — ktoś byłby przypuszczał, że kiedyś w wolnej niepodległej Polsce ta ziemia polska mogłaby być zagrożoną. Kto mógł przypuszczać, że będzie zachodziła konieczność wołania znowu: Tyle Polski, ile ziemi w ręku polskim.

A jednak niestety tak jest.

Ziemia polska w Polsce całej, w Polsce zmartwychpowstałej jest dziś zagrożona, szczególnie zagrożony jest polski stan posiadania w b. dzielnicy pruskiej, a tu znowu najbardziej ziemia na Pomorzu jest zagrożona. A winne temu rządy pomajowe, które coraz mniej okazują troski, by tę ziemię polską raz na zawsze zabezpieczyć w ręku polskim, przez oddanie jej w ręce najmniejszego jej stróża — jakim jest Lud polski, chłop polski.

Mało tego! Przecież rządy pomajowe, naśladowując francuską politykę ustępliwości wobec Niemiec, np. przez zawarcie z Berlinem umowy likwidacyjnej — olbrzymie obszary wydały na zawsze żywiołowi niemieckiemu.

Traktat Wersalski dał przecież Polsce prawo zlikwidowania kilkunastu tysięcy osad, na których siedzi 80 tysięcy Niemców i tę ziemię oddać Ludowi polskiemu. Ale rządy pomajowe niestety wyrzekły się dobrowolnie tego prawa — umniejszyły więc polski stan posiadania ze szkodą dla Państwa i Ludu polskiego.

A potem dzięki wpływom obszarników na rząd — reforma rolna, która mogła znaczne obszary niemieckie oddać w ręce chłopów polskich, prawie że zupełnie została obecnie zachamowana. Najpierw umniejszono obszar, który corocznie miał iść na parcelację, umniejszono go o połowę — a dziś przecież widzimy, że nawet tej połowy się nie parceluje.

Widzimy też, że rząd się obojętnie zachowuje wobec niebezpieczeństwa, jakie ziemi polskiej zagraża ze strony żydowskiej.

Zamiast bowiem te liczne tysiące wielkich majątków ziemskich, które są zagrożone przez licytacje — **przejąć za zaległe podatki** — i oddać je w bezpieczne ręce Ludu polskiego, rząd nie robi i naraża te olbrzymie obszary na przejście w obce ręce, niemieckie lub żydowskich sług niemieckich.

Wszakże już dziś widzimy — np tutaj na Pomorzu, że niektóre niemieckie instytucje kredytowe, o czym już pisaliśmy, starają się **drobnym i średnim rolnikom wypychać pożyczki z warunkiem — przyznania im prawa pierwokupu gospodarstw, na które te pożyczki dają.** Polakożercze Prusactwo dąży więc już najwyraźniej do tego, by ziemię polską, by warsztaty rolnicze dostać w Polsce w swe ręce. Wie ono dobrze, że **każde gospodarstwo w ręku Niemca będzie warownią**

niemczyzny. Wie ono że jego właściciel i jego dzieci będą razem z innymi tworzyli kiedyś armję niemiecką, która stanie na tyłach armji polskiej, gdy będzie przeciwko Niemcom breniła całości i niepodległości Polski.

Czy rządy pomajowe tego wszystkiego nie rozumieją?

**Mamy prawo i obowiązek wzywać rząd, by zamiast opóźniać wykonanie reformy rolnej — jaknajbardziej takową przyspieszał.** Inaczej do licznych win, jakie już ma wobec Narodu i Państwa — dojdzie inna straszna wina, a mianowicie ta, że **zamiast spotęgować — umniejszył bezpieczeństwo Polski, że zamiast osłabiać żywioł niemiecki, chcący przecież upadku Polski — dał mu możliwość pozostawiania w niej, zdobywania ziemi, mnożenia się ku szkodzie Narodu i Państwa Polskiego.**

### WALKA BYKÓW NA ULICACH MIASTA.



W czasie odbywających się w Pamplonie w Hiszpanji dorocznych walk byków, jeden z byków wyrwał się swoim dozorcóm i rzucił się na publiczność raniąc kilka osób.

## Deficyty budżetowe

Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety, niedobór budżetowy Skarbu Państwa za miesiąc czerwiec wyniósł 40 milj. złotych doprowadzając niedobór za pierwszy kwartał bież. roku budżetowego (kwiecień, maj, czerwiec) do sumy 90 milj. zł.

Ogółem w pierwszym kwartale budżetowym dochody skarbu państwa wyniosły 487 milj. zł., tymczasem wydatki wyniosły 577 milj. zł. Wydatki poszczególnych miesięcy tego kwartału wnoszą: kwiecień 199 milj. zł., maj 190 milj. zł., czerwiec 188 milj. zł., zaś dochody w tychże miesiącach: kwiecień 164 milj. zł., maj 175 milj. zł. i czerwiec 148 milj. zł. Jak z powyższego wynika wydatki skarbu w poszczególnych miesiącach pierwszego kwartału budżetowego trzymają się na jednakowej wysokości, tymczasem dochody spadły ogromnie.

Ciągły spadek dochodów ilustrują następujące cyfry, oznaczające

dochody skarbu w pierwszym kwartale ostatnich 4 lat:

r. 1929 . . . . .	739 milionów
r. 1930 . . . . .	683 milionów
r. 1931 . . . . .	585 milionów
r. 1932 . . . . .	488 milionów

W ciągu więc ostatnich trzech lat dochody kwartalne spadły o 240 milionów czyli o 34 proc.

Biorąc dochody z 1-go kwartału budżetowego roku bieżącego za dochody przeciętne każdego kwartału, budżet calocroczny winien wynosić 1,950 milj. zł., a nie jak posłuszni posłowie rządowi uchwalili 2,450 milj. zł.

Rozpoczęty w lipcu kwartał letni jest najslabszy pod względem budżetowym, a i miesiące zimowe, są również dość słabe pod względem dochodowości. Stąd wniosek, że w najbliższych miesiącach trudności budżetowe będą duże, a deficyt budżetowy wyniesie paręset milionów złotych

## Egzekucje nawet w święta i w nocy

W nr. 62 Dziennika Ustaw R. P. opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Rozporządzenie to wprowadza w dotychczasowe formalności egzekucyjne niebywałą inowację.

Oto ni mniej ni więcej tylko pozwala na dokonywanie egzekucji skarbowych w dni świąteczne i w

porze nocnej na mocy specjalnego, pisemnego zarządzenia urzędu skarbowego. W ten sposób nawet święta i godziny snu opieszalego podatnika nie będą wolne od groźby egzekucji skarbowej.

A więc drżycie podatnicy, bo egzekutor nie da wam spokoju ni w dzień ni w nocy ni w piątek, ni w świętek

## Dysproporcje

Jak wielkie haracze płaci kraj na rzecz ciężkiego przemysłu, wykazuje poniższe zestawienie kosztów własnej produkcji z cenami na rynku wewnętrznym:

Koszt własny:	Ceny na rynku wewn.:
tonny węgla zł. 11,50	zł. 67.—
tonny cementu zł. 23.—	zł. 120.—
tonny cynku zł. 250.—	zł. 850.—
kilog. cukru zł. —.30	zł. 1,66
litr spirytusu zł. —.40	zł. 14.—
kilowat prądu elektr. 0,30—1,66	0,6—0,30 zł.

Jak wobec tych hogendalnie wygórowanych cen wytworów przemysłowych wyglądają zarobki poszczególnych kategorii pracowników?

Wynoszą one:

W roku 1931 pensja naczelnego dyrektora Śląska p. Lewalskiego wynosiła 12.000 dolarów mies.

W roku 1931 zarobek robotnika miesięcznie na Śląsku wynosił ze względu na świętówki 12 dolarów.

W roku 1931 zarobek chłopa na własnym gospodarstwie według obojętnej Instytutu Rolniczego w Puławach wynosił dziennie 12 groszy.

### Metody

Stronnictwo Ludowe zwołało na ub. niedzielę, to jest 17 bm. do Jarosławia wielkie zgromadzenie, na którym miał przemawiać prezes Witos. W przeddzień zgromadzenia „nieznani sprawcy“ rozesłali do szeregu gmin zawiadomienia, iż „z powodu wyjazdu prezesa Witos do Warszawy zgromadzenie przełożono na dzień 24 lipca br.“. Zawiadomienia te zaopatrzone w sfałszowany podpis b. posła Gruski, prezesa organizacji powiatowej Stronnictwa Ludowego. To samo mówili chłopom niektórzy komendanci posterunków policji państwowej.

Metody te, które żywo przypominają sposoby, jakimi starano się zmniejszyć rozmiary Kongresu Centrolewu w Krakowie, nie odniosły skutku. Na zgromadzenie, na które przybył prezes Witos, stawiło się około 5.000 chłopów.

### Polskich robotników się zwalnia, a zamówienia idą do Niemiec

Górny Śląsk poruszony jest obecnie do żywego z powodu wykrycia przed niedawnym czasem skandalicznej afery „bohaterem“ której jest inż. Ehrhardt, dyrektor koncernu hutniczego Wspólnota Interesów z Górnego Śląska.

Na jaw powychodziły rzeczy prosto skandaliczne. Oto okazuje się, że wielki przemysł hutniczy na polskim Górnym Śląsku, wykonanie polskich zamówień odstępował przemysłowi niemieckiemu w Niemczech.

Za te przejęte zamówienia dyrektorzy koncernu Wspólnoty Interesów otrzymywali wynagrodzenia.

Jest to fakt tem boleśniejszy, że polskich robotników na Śląsku zwalnia się dla rzekomego braku pracy, a polskie zamówienia wędrowały do Niemiec.

### Sędzia Tomaszewski wstąpił do seminarjum duchownego

W tych dniach zgłosił się do Seminarjum Duchownego w Gnieźnie na studjum teologiczne p. sędzia Tomaszewski.

Sędzia Tomaszewski jest głośny w całej Polsce a to w związku z procesem „Gazety Bydgoskiej“ za krytykę Brzeźcia, który to proces przeniesiono z Bydgoszczy do Torunia.

Zgłoszenie p. sędziego Tomaszewskiego zostało przyjęte przez J. Em. Ks. Kardynała.

P. sędzia Tomaszewski liczy 25 lat

# Łapanów - Berechy Dolne

Znane wypadki jakie zaszły w ostatnim czasie w dwu wymienionych gminach, zasługują na rozważenie z punktu państwowego tj. polskiej racji stanu. Dotyczą bowiem tej klasy społecznej, która stanowi bezwzględna większość, a to dwie trzecie ogółu ludności kraju. Jakkolwiek zaszły one z dwu zasadniczo różnych przyczyn, i jakkolwiek dotyczą one w Łapanowie chłopów polskiego, zaś w Berechach chłopów ruskiego (ukraińskiego), to właśnie dlatego uzupełniają i charakteryzują wymownie obecny stan rzeczy i warunki, w jakich wieś żyje w okresie sanacji na terenie województw południowych.

Stawiamy te dwa wypadki obok siebie, choć z różnych wyników źródeł, po pierwsze dlatego, że Państwo obchodzi tak los chłopów polskiego jak i ruskiego, jako równych obywateli, a powtóre i dlatego, że nie może być dla nas obojętnym, w jakim kierunku i pod jakimi wpływami rozwija się uświadomienie obywatelskie wśród ludu ruskiego, bratniego nam narodu, z którym łączą nas i węzły krwi i prawie tysiąc lat współżycia i współpracy. W szczególności na terenie Wsch. Małopolski los ludu wiejskiego, tak polskiego jak i ruskiego, jest wspólny i w najwyższym stopniu wzajemnie zależny.

Chłopi polscy na Zachodzie, wyrobieni politycznie i społecznie, dzięki ruchowi ludowemu rozwijającemu się w tej dzielnicy od lat kilkudziesięciu, interesują się w najwyższym stopniu zagadnieniami państwowymi Polski Odrodzonej. Obiecdzi ich gospodarka w Państwie. Umieją ją krytycznie ocenić. Znają swoje obowiązki wobec Państwa i wypełniają je sumiennie, ale pragną też korzystać z praw obywatelskich, gwarantowanych Konstytucją polską. Właśnie tacy szli tłumnie do Łapanowa na publiczne zebranie z zamiarem nie barzenia czy też niszczenia, ale przeciwnie wspólnego radzenia nad dobrem publicznym.

Nie może być wątpliwym dla nikogo, że polska racja stanu wymaga, żeby obywatele Państwa byli świadomi, żeby znali znakomicie wszelkie trudności i niebezpieczeństwa, zagrażające rozwojowi Polski, ażeby wierzyli we własne siły i moc przewycięzenia wszelkich przeszkód, jakie stoją na drodze ku dobru ogólnemu.

Tymczasem stało się naczaj. Oto obywatele spokojnych korzystających z należnych im praw, mających na oku wspólny wysiłek o le-

psze jutro dla siebie i kraju — zamiast ułatwienia, spotkały przeszkody, spotkał zakaz, nawet krwią i ofiarami uwieczniony.

Tam gdzie się krew leje o dobrą sprawę, wypadki nabierają historycznego znaczenia i urastają do symbolu, a jak w Łapanowie do strasznego, bo krwią pisanego protestu, przeciw stanowi, sprzecznemu z interesem Państwa, gdyż depczącemu elementarne prawa ludu polskiego do życia i rozwoju sił swoich. W walce o prawa obywatelskie chrząst krwi w Łapanowie stał się ofiarą nie jednej gminy czy jednego powiatu, ale całej Polski Ludowej, całego ludu polskiego, który nie da się zepchnąć z drogi, wyznaczonej mu przez dzieje narodu i nie cofnie się przed największymi ofiarami aż do pełnego zwycięstwa.

Dzięki sanacji lud ruski został odejęty od polskich ludowych czynników politycznych i oddany pod wpływ wrogie dla państwowości polskiej. Z nienawiści do ludowców, którzy bezsprzecznie wywierali wpływ na kształtowanie się pojęć politycznych ludu ruskiego w duchu państwowym, sanacja przy pomocy całego aparatu administracyjnego, pracę ich unicestwiła. W miejsce ich pracy postawiła posterunkowego na straży intere-

sów Państwa! Nie można się dziwić, że w tych warunkach chłop ruski pojęcia nie ma o tem, co się dzieje w Polsce, że nie rozróżnia sanacji i zgubnych skutków jej rządzenia od narodu polskiego, że nie wie o walce, jaką prowadzi lud polski nie tylko we własnym ale i w jego interesie przeciw systemowi, niszczącemu wieś w straszający sposób. Dlatego uwierzył chłop ruski w rzekome wprowadzenie pańszczyzny i gotów jest na wszystko. Właśnie w tej psychice ludu ruskiego tkwi wielkie niebezpieczeństwo dla Państwa. Stał się bowiem powolnym narzędziem w ręku czynników, działających tajnie.

Dziś rzucono hasło o pańszczyźnie, jutro znajdą inne, podburzające wieś!

Są to owoce polityki sanacyjnej! Ona ponosi wyłączną za to odpowiedzialność.

Nie trzeba dłużej dowodzić, że polska racja stanu żadną miarą nie da się pogodzić z panującym dziś systemem, podcinającym byt i przyszłość Polski, a krwawe wypadki w Łapanowie i Berechach oby były ostatni ostrzeżeniem, że czas najwyższy zawrócić z drogi prowadzącej Państwo do niezawodnej katastrofy.

W. O.

## Nędza polskiej wsi

### Uchwała Związku Organizacji Rolniczych

Związek Organizacji Rolniczych, dowiedziawszy się o trudnościach, na jakie napotyka projekt ustawy o zapobieganiu trudnościom płatniczym w rolnictwie, powziął następującą uchwałę:

Wobec nieprzychylnego stanowiska, jakie zajęły sfery handlowo-finansowe do projektu zastosowania w rolnictwie odroczenia wyplat i postępowania ugodowego pomiędzy dłużnikami a wierzycielami, Komitet Związku Organ. Roln. R. P. wypowiada przekonanie, że takie stanowisko mogło wytworzyć się jedynie na tle niedostatecznej znajomości rozpaczliwych warunków finansowych, w jakich żyje obecnie wieś polska, zapoznania organicznego związku, jaki zachodzi pomiędzy położeniem rolnictwa, a wszystkimi innymi dziedzinami naszego życia gospodarczego, oraz niewłaściwego zrozumienia intencji zrzeszonego rolnictwa, które już przed 6-ciu miesiącami wystą-

piło z projektem wydania odpowiedzialnej ustawy.

Komitet Związku O. R. R. P. z całym naciskiem stwierdza, że wydanie takiej ustawy leży nietylko w interesie dłużnika, lecz również w interesie wierzycieli, których należności przy likwidacji majątku dłużnika w warunkach kryzysowych byłyby w wielu wypadkach bezpowrotnie stracone. Komitet Związku O. R. R. P. przestrzega przed tendencjami do wytwarzania uprzywilejowanego stanowiska dla zbyt licznych kategorii wierzycieli, gdyż taka droga prowadzi do wydatnego pogorszenia stanowiska pozostałych nieuprzywilejowanych wierzycieli.

Komitet Związku O. R. R. P. oczekuje, że władze państwowe, zdając sobie sprawę z położenia rolnictwa i ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, wydadzą w najbliższym czasie omawianą ustawę.

## Wspaniały przebieg strajku chłopskiego w Jadowie

Po znanych krwawych zajściach w dniu 11 b. m. w Jadowie, Komitet Organizacyjny oddziału Związku Zawodowego Rolników pow. radzyńskiego zażądał od starosty powiatowego w Radyminie znacznego zniżenia opłat targowych w Jadowie i oświadczył, iż w przeciwnym razie chłopci będą zmuszeni w drodze strajku walczyć o obniżenie tych opłat.

Starosta Morawski (adaniu temu odmówił, wobec tego chłopci zmuszeni byli poczynić odpowiednie przygotowania do strajku.

Pierwszy dzień strajku wyznaczono na dzień jarmarczny na środę, dnia 20 lipca b. r.

Wielki rynek i jeszcze większa targowica w Jadowie, gdzie zwykle w każdy dzień jarmarczny tysiącami ślepagli chłopci furmankami z dobytkiem z powiatów: Mińsko-Mazowieckiego, Radzyńskiego i Węgrowskiego — świecą pustkami.

Na rynku zebrało się trochę żydów handlarzy, którzy widząc, że ruchu niema — mają strapiione miny.

Dopisała tylko policja, którą ślepnęto z całego powiatu. Dowodził nią przy pomocy czterech przodowników aż sam Komisarz Perkowski. Gęste patrole policyjne chodziły po rynku i po targowicy.

Solidarność zawodowa drobnych rolników jest tak wielka, że chłopci dotąd będą omijać Jadów — dopóki znacznej niżki opłat nie wywalczą.

Strajk trwa w dalszym ciągu. Na następne jarmarki żaden chłop ani żadna kobieta nie pójdzie.

## Egzekucja na wsi

Sekwestrator wydziału powiatowego w Łasku, Wysoki Stanisław, przybył w ubiegłym tygodniu do wsi Rokity, pow. łaskiego, celem przeprowadzenia licytacji ruchomości u Marjanny Królikowej, za zaległy podatek.

Ze względu na to, iż Królikowa zamknęła się wraz z dziećmi w chacie, nie wpuszczając sekwestratora, ten zwrócił się do gminy o asystę policyjną.

Tymczasem przed domem Królikowej zebrał się liczny tłum chłopów, przybierając groźną postawę.

Sekwestrator zmuszony był zanlechać przeprowadzenia licytacji i wyznaczył ją na inny dzień.

We wsi Nowosiółki pod Białymstokiem tłum, składający się z mężczyzn i kobiet, uzbrojony w sierpy, przybrał groźną postawę wobec kontrolerów skarbowych Henryka Bukowskiego i Leona Bucza, którzy przybyli do wsi dla sprawdzenia ogrodów wiejskich i sporządzenia protokołu z nielegalnej uprawy tytoniu.

Tłum groził urzędnikom pobiciem, wobec czego ci zmuszeni byli zanlechać wykonania zamierzonych czynności.

JERZY SZABLICA.

48

## „Miasto zbrodni”

### REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Ręce do góry! — rozkazał metalicznie brzmiącym głosem. Było w nim coś, co nie dopuszczało myśli o oporze.

Duża, wisząca lampa naftowa oświetlała niezwykłą scenę. Umieblowanie obszernej piwnicy składało się z dużego stołu, dwóch ław, trzech tapczanów, służących widocznie tym członkom szajki, którzy musieli się ukrywać, oraz kilkunastu beczulek i skrzyń z napojami i konserwami. Mimo dopływu świeżego powietrza przez rurę, pod sufitem kłębiły się chmury

dymu.

Na ławach przy stole siedziało czterech drabów, a piąty stał z nożem w ręku o krok przed zupełnie nagim, muskularnym mężczyzną, przywiązany za nogi i wzniesione ręce do haków, wbitych w mur piwnicy. Był to kapitan O'Connor. Na jego gładko wygolonej, energicznej twarzy, zwróconej do drzwi, widniała przed chwilą spokojna pogarda, ale na widok Hurley'a przebiegł po niej płomień radości.

Z innym zgola uczuciem patrzeli na nieoczekiwanych gości Murphy i jego towarzysze. Czuli się tak dalece pewni w swej kryjówce, że przez chwilę pojąć nie mogli, co się właściwie dzieje. Hurley musiał powtórzyć rozkaz, którego magiczna siła tym razem nie zawiodła. Widok trzech ław rewolwerowych

był zbyt wymowny...

Nie poddał się tylko Frank Benson, ten, który w walkach z policją stracił brata i szwagra. Był tak bliski zemsty i miałby z niej zrezygnować? W podniesionej ręce trzymał jeszcze nóż, który zamierzał użyć jako narzędzia tortur. Uderzył, lecz kula Hurley'a była szybsza od ruchu ręki: strzaskała ją w przegubiu. Benson przeraźliwie zawył.

— Milez, lotrze! — rzekł Hurley. — Sam tego chciałeś. Powiniennem być cię zabić, lecz nie chcę zabierać katu jego ofiary — Macieju! — zawołał, nie spuszczać oka z bandytów, — rozetnij więzy kapitana, a następnie zwiąż tych lotrzyków tak, żeby to poczuli... Mam nadzieję, że odechce się wam na zawsze porwać i mordować ludzi.

— Już ja się o to postaram, —

rzekł kapitan O'Connor, wkładając ubranie.

Starke patrzył na niego z podziwem. Ten człowiek miał stalowe nerwy. Dramatyczne przeżycia nocy osłabiły go trochę, lecz twarz jego była niewzruszona, głos spokojny i zimny jak zawsze.

W czasie, gdy O'Connor, milcząc, się ubierał, Dzieciół rozbroił ludzi Al Capone i przy pomocy Starke'a związał ich mocno znalezionymi w piwnicy powrozami. Murphy, ponury jak noc, nie rzekł ani słowa, lecz jego towarzysze nie szczędzili wybawcom ich więźnia straszliwych pogroźek, dopóki Dzieciół nie uspokoił ich kilku potężnymi kopniakami. Hurley i Dzieciół nie sobie nie robili z tych pogroźek, lecz Starke był zaniepokojony. Dał temu wyraz, gdy wyszli z piwnicy do kuchni.

## Kartel importerów podwyższa ceny kawy i herbaty

Kupecy hurtownicy sprowadzający z zagranicy kawę i herbatę, utworzyli zrzeszenie z zamiarem wszczęcia wspólnej akcji przeciwko sprowadzaniu do kraju nadmiernej ilości kawy i herbaty a to w tym celu, by nie tylko nie dopuścić do spadku cen na te artykuły, ale również spowodować podrożenie tych produktów.

W tym celu zrzeszenia tych hurtowników zakupuje od rozmaitych kupców zezwolenia na prawo przywozu kawy i herbaty wydawane przez ministerstwo handlu, by później skoncentrowawszy w swoich rękach większość tych zezwoleń, dowolnie redukować ilość uprowadzanego dowodu i w ten sposób powodować wyższe ceny.

Czy podobne manipulacje dopuszczalne są w czasie dzisiejszej nędzy? Niestety czynniki rządzące nie tylko że nie zwalczają jak grzyby po deszczu, wyrastających coraz to nowych karteli i syndlikatów, czy zrzeszeń, ale nawet przeciwnie popierają takie pasożytnicze twory, które przyczyniają się tylko do coraz to większego wycieńczenia społeczeństwa.

## Informacje.

### Znaczki pocztowe w książeczkach.

Poczta polska ma zamiar wprowadzić wzorem zagranicy sprzedaż znaczków pocztowych różnej wartości w książeczkach. Sposób sprzedaży znaczków w notesikach, zamiast w arkuszach, przewyższa dotychczasowy, gdyż znaczki nie niszczą się przed naklejeniem.

### Jakich świadczeń pieniężnych nie wolno egzekwować.

W jednym z ostatnich Dziennik. Ustaw R. P. ogłoszono rozporządzenie, regulujące egzekucje świadczeń pieniężnych. Wedle tego rozporządzenia nie ulegają egzekucji m. in. wsparcia, zasiłki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, oraz zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, sumy i świadczenia w naturze, przeznaczone na pokrycie wydatków lub wyjazdów w sprawach służbowych, stypendja na kształcenie się, świadczenia perjodyczne, mające charakter nagród honorowych.

### OPLATY

#### NA BEZROBOTNYCH.

Przygotowany przez rząd dekret o nowych opłatach na rzecz funduszu pomocy bezrobotnych przewiduje, między innymi, pobieranie specjalnych opłat od żarówek i gazu.

Oplata od żarówek wynosić ma po 20 groszy od sztuki z tem jednak że, że dopłata ta pobierana jedynie w sklepach przy sprzedaży żarówek nie może w żaden sposób wpłynąć na podrożenie żarówek.

Co się tyczy opłat od gazu, to ustalono, że opłaty te będą w zasadzie pobierane od każdego rachunku za spożycie gazu w mieszkaniach prywatnych, przyczem wysokość opłaty będzie uzależniona od wysokości rachunku i wynosić może co najwyżej 5 proc. tego rachunku. Obliczono, że przeciętnie opłata za gaz wynosić będzie około jednego złotego miesięcznie od rachunku.

Utrzymane być mają również opłaty kolejowe i radiowe na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym.

## Należności za czasowe kwatery wojskowe

Departament Intendentury Min. spraw wojskowych w jednym z ostatnich dzienników rozkazów, wyjaśnia kiedy i w jakich okolicznościach winny być uiszczane należności za kwatery zajmowane przejściowo przez oddziały wojskowe, a więc w czasie ćwiczeń, manewrów, i t. p.

W myśl powyższego wyjaśnienia zastrzymanie się wojska w pewnej miejscowości, czy to ze względów taktycznych, czy też w celu wydania posiłku, odpoczynku, schronienia przed niepokojem i t. p. bez zajmowania kwater, nie uprawnia formacji do żądania od ludności miejscowej żadnych świadczeń, związanych z zakwaterowaniem, a ustalonych ustawowo, jako to: dostarczenia pomieszczeń, oświetlenia, słomy i t. p.

W związku z powyższem wzbronione zostaje w okresie letnim żądanie kwater przejściowych, o ile postój w danej miejscowości w porze dziennej (od godz. 6—21) będzie miał miejsce

mniej niż 12 godzin, a w porze nocnej (od godz. 21 — 6 dnia następnego) mniej, niż 6 godzin.

Na czas postoju krótszy od 12, względnie 6 godzin należy przedewszystkiem wyzyskać możliwość biwakowania.

W razie stwierdzenia nieodzownej konieczności (niepogoda, zimno, brak namiotów i t. p.) zakwaterowania wojska na kwaterach przejściowych, dostarczanych przez zarządy gmin, upoważnia się dowódców wielkich jednostek do uiszczenia należności kwater, jednak w granicach przyznanych im kredytów na ten cel.

Wrazie jednak dostarczenia i zajęcia kwater na czas dłuższy — należności mają być regulowane w sposób, ustalony rozporządzeniem i to niezależnie, czy kwaterek trwałą całą dobę, czy też kilka godzin, przyczem dobie należy obliczać od godziny zajęcia kwater.

### GROBOWIEC SZTFA 2 PUŁKU ULANÓW.



W dniu 25 bm. 2 p. ulanów im. gen. Józefa Dwernickiego obchodził uroczyste swoje doroczne święto pułkowe. W Związku z tem podajemy na zdjęciu naszemu grobowiec, pod którym spoczywają zwłoki ś. p. gen. Józefa Dwernickiego, zwycięscy z pod Stoczka.

## NAJCIEKAWSZE Z DNIA

### Z Polski.

#### PIORUN UDERZYŁ W MASZERUJĄCE WOJSKO.

W czasie burzy, szalejącej nad Kaliszem i okolicą, maszerował oddział żołnierzy do wsi Kościelna. Jeden z licznych piorunów uderzył w szereg żołnierzy, zabijając jednego z nich na miejscu. Dwóch idących obok zabitego zostało ciężko porażonych i przewieziono ich do szpitala.

#### WYROK NA GORGONOWĄ UCHYLONY.

W Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa kasacyjna w sprawie głośnego morderstwa popelnionego na osobie córki inż. Zaremby w Brzechowieckach koło Lwowa przez niej. Gorgonową.

Za zabójstwo to Gorgonowa skazana została przez Sąd Okręgowy we Lwowie na karę śmierci przez powieszenie. Obecnie Sąd Najwyższy wyrok ten zniósł i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

#### 200 OSÓB ZATRUTYCH MIESEM.

W miasteczku Margonin woj. poznańskiego zachorowało około 200 osób z miasta i okolicy po spożyciu zakażonych wedlin.

Na miejsce wypadku wyjechała specjalna Komisja wojewódzka, która

przeprowadza dochodzenia kto ponosi winę tego zbrodniczego niedbalstwa.

#### AARESZTOWANIE REJENTA ZA SPRZENIEWIERZENIE 200 TYS. ZŁ.

We Lwowie aresztowany został rejent notariusz Adam Majer, który podejrzany był o popelnianie nadużyć pieniężnych. Po aresztowaniu go przeprowadzono w kancelarii jego rewizję, która wykazała że w kasie rejenta brak 100.000 złotych depozytów, złożonych przez Bank Polski we Lwowie. Ponadto brak również 100.000 zł. zdeponowanych jako wpływ z podatków samorządowych. Afera zatacza olbrzymie kregi i spodziewać się należy sensacyjnych niespodzianek.

#### NIEZWYKŁA TRAGEDJA BOCIANIA.

We wsi Radoszewice koło Wielunia do gniazda bocianiego jeden z chłopców miejscowych włożył wiosną gęsie jajo. Gdy wykluła się z niego gaska, bocian małżonek wyrzucił ją brutalnie z gniazda i samica zaś odbyła się sad bociani. Był to — jak się następnie przekonano — sad „doraźny“, który skazał nieszczęsną bocianicę — na śmierć.

Wyrok wykonał odrazu „sędziowie“ przyp omocły swych dziobów. Tragedja ta miała akt drugi. Oto

onegdaj przeszła nad Radoszewicami burza i jeden z piorunów zabił samotnie siedzącego w gnieździe bociana „wdowca“.

Wypadek ten poruszył bardzo żywo mieszkańców Radoszewic, a przeciwko sprawie podrzucenia jaja gęsiego panuje ogólne oburzenie. Śmierć bociana bowiem ma zapowiadać według przesądnych, jakąś klęskę dla Radoszewic, a przepowiednia ta rzekomo znajduje uzasadnienie w tem, iż w roku ubiegłym powstały tam od pioruna pożar zniszczył połowę wsi.

### Ze świata

#### NAPAD BANDYTÓW NA SOWIECKI BANK PAŃSTWA.

Przed kilku dniami 8 ludzi uzbrojonych w rewolwery wtargnęło do gmachu filji Banku państwowego w Leningradzie i zrabowało znacznie większą sumę pieniędzy. Bandyci usiłowali zbiec, ale urzędnicy G. P. U. dogonili ich i ujęli po krótkiej wymianie strzałów. Aresztowanym grozi kara śmierci za bandytyzm.

#### KATASTROFA POWODZI W HISZPANJI.

Rzeka Ebro i jej dopływy wskutek długotrwałych opadów wystąpiły z brzegów, wyrządzając na wielkiej przestrzeni znaczne spustoszenia. Szeroki wódz stoi pod wodą, a większość zbiorów uległa zniszczeniu. Straty materialne sięgają 1 miliona pesetów.

Tor kolejowy pomiędzy Barceloną a Madrytem jest miejscami całkowicie zalany wodą, wobec czego w komunikacji kolejowej nastąpiły znaczne opóźnienia.

Jak dotychczas, nie zanośi się na szybkie opadnięcie wód, a nawet zachodzi obawa, że powódź rozszerzy się na dalsze części kraju.

#### 38 MARYNARZY SPALONYCH NA OKRĘCIE.

Na japońskim parowcu cysternie „Shiou Maru“, płynącym z Indji do Jokohamy, wybuchł wielki pożar, w czasie którego zginęła cała załoga złożona z 38 marynarzy. Pomimo akcji ze strony kilku okrętów, pożaru nie udało się ugasić i parowiec zatonął. Na rycinie widzimy „Shiou-Maru“ w czasie pożaru.

#### 14 ZABITYCH I 14 RANNYCH W KATASTROFIE TRAMWAJOWEJ.

W miejscowości Tacuba na przedmieściu Mexico City w Meksyku wydarzyła się straszna katastrofa zderzenia ekspresu z tramwajem, którego ofiarą padło 14 zabitych i 14 ciężiej i lżej rannych.

Pociąg najechał ze znaczną szybkością na tramwaj w chwili, kiedy ten przejeżdżał przez przejazd kolejowy. Zderzenie było tak gwałtowne, że tramwaj został doszczętnie zdruzgotany.

#### PO WYJŚCIU LUDZI CERKIEW RUNĘŁA.

W czasie szalejącej wichury nad Bukowiną uderzył jeden z piorunów w cerkiew w miejscowości Kotiuzen.

W cerkwi odbywało się właśnie nabożeństwo. Na odgłos grzmotu zaczęli ludzie momentalnie w panicznym strachu z cerkwi uciekać, wskutek czego kilka osób zostało poturbowanych. Gdy wszyscy uciekli, cerkiew, ta runęła.

## Nie czekaj na posła -

lecz zakładaj w swojej wsi Koło STRONNICTWA LUDOWEGO.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

**Czwartek, 28 lipca 1932.**

Czwartek Szczęsnego W. sl. 3,50;  
zach. 7,40. Wschód ks. 22,23; z. 18,43  
Piątek, Marty panny. Wsch. sl. 3,51;  
zach. 7,34. Wsch. ks. 00,00; z. 17,50  
Sobota, Przemysława. Wsch. sl. 3,53;  
zach. 7,32. Wschód ks. 0,15; z. 15,43

**\* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO”.

## Województwa centralne.

### KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

W Kaliszu miała miejsce katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy 3 p. lotniczego z Poznania wskutek defektu w motorze, zmuszony został do lądowania. W czasie lądowania samolot wywrócił się i przysięgnął załogę, która stanowią porucznik Rańczuk i st. sierżant Szpanecki.

Obydwaj lotnicy zostali ciężko ranni.

### B. DYREKTOR BANKU POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO Z NEDZY.

W Łodzi popełnił niedawno samobójstwo wystrzałem z rewolweru 68-letni Izydor Zand, b. dyrektor łódzkiego oddziału Banku dla handlu i przemysłu.

W swoim czasie, jak wiadomo, Zand zbankrutował i sąd ogłosił mu upadłość. Zand znajdował się ostatnio w skrajnej nędzy. Samobójstwo popełnił w obawie przed grożącą mu eksmisją.

Należy zaznaczyć, że wicedyrektor tego banku Celicki, przed kilku miesiącami znalazł przytułek w miejskim domu starców.

### NAPAD BANDYTÓW W BIAŁYM DZIEŃ.

Na dom właściciela majątku Celjów pow. puławskiego p. Tyszkiewicza. w czasie, gdy domownicy siedzieli przy obiedzie, napadło 4-ech uzbrojonych bandytów.

Napastnicy pod groźbą pozbawienia życia zażądali wydania pieniędzy oraz kosztowności. Kategorie sprzeciw i chęć obrony ze strony p. Tyszkiewicza spowodowała, że bandyci dali do siedzących kilka strzałów, z których jeden ugodził p. Tyszkiewicza w brzuch, a drugi żonę jego w ramię.

Bandyci, obawiając się nadbiegającej z podwórza służby, zbiegli. Rana p. Tyszkiewicza jest dość niebezpieczna. Za bandytami wszczęto pościg.

### 101-LETNI STARZEC ZGINAŁ W PŁOMIENIACH.

W Siedlcach, w stodole Stanisława Sysika wybuchł pożar, skąd przeniosł się szybko na inne zabudowania. W jednej ze stodoł spał 101-letni Józef Sysik, który się spalił zanim zdołało przyjść mu z pomocą. Przyczyna pożaru nieznana. Straty b. znaczne.

### BANDYCI ZAMORDOWALI Kobietę dla 40 złotych.

We wsi Grodzisk pod Turkiem dokonano ohydnej zbrodni rabunkowej. Niejaki Stanisław Blaszyk zameldował policji, że w czasie jego pobytu w mieście, dokąd wyjechał na targ, dokonano na zagrodę jego napadu. Bandyci zamordowali siekierą żonę jego, Józefę i zabrali całą znajdującą się w mieszkaniu gotówkę w kwocie 40 złotych.

Okazało się, że wieśniaczka stawiała opór rabusiom, nie chcąc wykazać miejsca, gdzie były ukryte pieniądze. Policja zarządziła za sprawcami zbrodni rabunkowej energiczny pościg.

**DBAJ O KULTURĘ NARODOWĄ!**  
Zapisz się na członka  
wspierającego T. S. L.

## Małopolska.

### KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI W CERKWI.

Do gr. katolickiej cerkwi w Klimkówce pow. Gorlice, włamali się Jan Lewek false Maślej, uzbrojony w rewolwer i żelazny łom, w towarzystwie nieznanego osobnika. Opryskli, dostawczy się do zakrystji, gdzie splądrowali sprzęt kościelny i przewrócili puszkę z komunikantami. Hałas plądrujących rabusiów usłyszał Osyp Barna z Klimkówki, który wraz z sąsiadem Iwanem Banasiem dostał się do cerkwi, aby spłoszyć złoczyńców. Wywiązała się bójka, przyrzem Jawek strzelił dwukrotnie do Banasia, obezładniony jednak, oddany został w ręce policji w Popie. Znalaziono przy nim dolary, pochodzące z kradzieży w cerkwi w Hańczowej. Lewek false Maślej, lat 30, pochodzi z Polan, powiat Nowy Sącz i był kara ny kilkuletniem więzieniem za zabójstwo i kradzież. Grozi mu sąd doraźny.

### STRASZNA EKSPLOZJA PRYMUSA.

Niezwykłe wstrząsający wypadek zdarzył się w Targowiskach, powiat Krosno. Oto przebywający na letniku funkcjonariusz kolejowy p. Wolny z Katowic, zamieszkały u Józefa Furtka w Targowiskach z powodu nieostrożnego obchodzenia się z „prymusem” spowodował eksplozję, w wyniku której jedna osoba po przewiezieniu do szpitala wyzionęła ducha, 6-cioro zaś dzieci zostało ciężko rannych.

Jak się dowiadujemy, przyczyną eksplozji było pozostawienie flaszki ze spirytusem tuż obok prymusa, który po napełnieniu powietrzem, zapaliwszy się niespodzianie, sprawił, że spirytus we flasce zajął się powodując wybuch i detonację.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, w chwili, gdy p. Wolny manipulował koło prymusa, dookoła stołu siedziało dwoje jego dzieci i czworo dzieci gospodarza Furtka. Powstały więc płomień ogarnął w jednej chwili siedzącą obok szwagrową p. Gertrudę Ottonową (lat 24) z Katowic, powodując ciężkie poparzenia drugiego i trzeciego stopnia, wskutek czego ofiara natychmiast po przewiezieniu do szpitala do Krosna zmarła.

Poparzone dzieci, znajdujące się obecnie w szpitalu mają się lepiej i są widoki utrzymania ich przy życiu.

## Kresy Wschodnie.

### SCHWYTANIE PRZEMYTNIKÓW.

Na drodze Szczuczyn—Łomża funkcjonariusze straży celnej przychwyci-

li kilku przemytników, przy których znaleziono 20 kg sacharyny, ukrytej w specjalnych kamizelkach.

Sacharynę przemycano z Prus i miał ją odebrać czekający na szosie samochód, który korzystając z zamieszania, powstałego przy aresztowaniu przemytników, odjechał. Nazwisko właściciela samochodu i osób zainteresowanych w przemyśle są już znane strażnicy granicznej. Wszystkich przemytników osadzono w areszcie.

### NIEROZSADNY POPŁOCH Z POWODU BREDNI.

Na Wołyniu krąży niezem nieuzasadnione pogłoski, iż polskie miasto Korzec, leżące w ostrzu klina ziem polskich, weiskającego się w państwo sowieckie, ma stać się wolnym miastem z własnym, niezależnym od nikogo rządem.

Mieszkańcy miasta Korca likwidują wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe, jak również większość mieszkańców sprzedaje nieruchomości.

## Radjoprogram z Warszawy.

Piątek, 29. 7. 1932.: 12,45—13,35—15,10 Płyty; 16,40 Polskie bezrobocie we Francji; 17,00 Koncert muzyki lekkiej; 18,00 O miłości i małżeństwie w dawnych czasach; 18,20 Muzyka lekka; 19,35 Prasowy dziennik radiowy; 19,45 Przegląd rolniczej prasy zagranicznej; 20,00 Koncert symfoniczny; 22,00—22,50 Muzyka taneczna; 22,50 Muzyka taneczna.

Sobota, 30. 7. 1932.: 12,45—13,35—15,10 Płyty; 15,40 Pogawędka dla dzieci; „Jak poznałem w Paryżu polskie dzieci”; 2) „Snieżyczka”; 17,00 Koncert; 18,20 Na zamku królewskim; 18,20—22,50 Muzyka taneczna; 20,00 Koncert muzyki lekkiej; 22,05 Koncert Chopinowski; 22,50 Muzyka taneczna.

### Zmiana przepisów ubezpiecz. pracowników umysłowych

Projekt nowelizacji przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, uchwalony na obradach rady zarządzającej Związku zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie, przewiduje między innymi obniżenie rent po przebyciu 5 lat w ubezpieczeniu z 40 proc. na 30 procent. Ponadto nowelizacja przewiduje obniżenie jednorazowych odpraw do połowy i zrównanie rent starczych, niezależnych dotychczas od faktu zatrudnienia, z rentami inwalidzkimi.

Gdy więc 65-letni pracownik umysłowy, który uzyskał prawo do renty starczej, jest nadal zatrudniony, renta ta zostaje zredukowana o

## Ograniczenie pracy cudzo- ziemców we Francji

Senat francuski zatwierdził ustawę, ograniczającą zatrudnianie cudzoziemców we Francji. Jednocześnie niektóre przepisy tej ustawy, uchwalone przez Izbę deputowanych, zostały złagodzone, niektóre zaś obostrzone.

M. in. zmniejszono ilość przedsiębiorstw, w których liczba cudzoziemców stanowić może co najwyżej 5 proc. ogólnej liczby zatrudnionych. Natomiast zniesiono przywilej swobodnego zarobkowania we

Francji wygnańcom politycznym, b. kombatanom państw sprzymierzonych, rodzinom, których dzieci urodziły się we Francji, oraz ofiarom wypadków przy pracy.

Jakkolwiek ustawa ta nie weszła jeszcze w życie, skutki jej uchwalenia dają się już odczuwać przez robotników polskich. Mianowicie w wielkiej fabryce wagonów w Lunneville zwolniono wszystkich zatrudnionych tam Polaków wraz z rodzinami.

## Książka zażeń w bufetach kolejowych

Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych, w których poleca władzom kolejowym dopilnować, aby w każdym bufecie kolejowym znajdowała się książka zażeń. Książkę tę dzierżawca bufetu obowiązany jest przedstawić na każde żądanie publiczności. Po-

nadto ministerstwo komunikacji poleca, aby w lokalach restauracyjnych na dworcach wywieszono zostały załączniki, informujące publiczność, że książka zażeń znajduje się w bufecie. Jak wiadomo, poza tym książki zażeń znajdują się na stacjach kolejowych u dyżurnych ruchu.

**\* APELUJEMY JESZCZE RAZ** do wszystkich tych Czytelników, którzy nie nadesłali jeszcze przedpłaty na Gazetę Grudziądzką na kwartał III-ci, by skutecznie to jaknajprędzej.

Wszak każdy rozumie to doskonale, że wydając gazetę ponosimy wielkie koszty, które regulować musimy natychmiast. Nikt nam nie czeka z terminem zapłaty należności, nie możemy więc i my zbyt długo wyczekać z żądaniem naszych należności.

Z drugiej strony czasy są zbyt niespokojne i poważne, nie wiadomo co mogą nam przynieść w najbliższej przyszłości, nie należy się przeto narażać na to, by pozostać się w tych czasach bez dobrej gazety, jaką jest Gazeta Grudziądzka.

różnicę pomiędzy podstawą jej wymiaru a zarobkiem wraz z rentą, którą mu przysługiwała, gdyby pozostawał bez pracy.

## Zebrania

### Stronnictwa Ludowego

### Zjazdy powiatowe Stronnictwa Ludowego.

Pultusk, dn. 31 lipca, o godz. 2-iej po poł. w remizie strażackiej we wsi Kacicach odbędzie się statutowy Zjazd S. L. z powiatu pultuskiego.

### Zebrania Stronnictwa Ludowego.

Sierpiec, dn. 31 lipca w Lutociu pow. sierpeckiego odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem posłów Smoły, Białoskórskiego i innych. Na zgromadzeniu tem nie powinno zbraknąć ani jednego ludowca z tamtejszych okolic. Lublin, w dn. 6 sierpnia w Kszczonowie na rynku około kościoła odbędzie się wiec Stronnictwa Ludowego.

### ZJAZDY POWIATOWE STRONNICTWA LUDOWEGO.

(statutowe)  
Pultusk — dn. 31 lipca o godz. 2 po poł. w remizie strażackiej we wsi Kacicach odbędzie się statutowy Zjazd S. L. z powiatu Pultuskiego.

### ZEBRANIA ZARZADÓW.

ILZA — w dniu 7 sierpnia (w niedzielę), w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

ILZA — w dniu 14 sierpnia br. w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się zebranie przesów i sekretarzy Kół St. Lud. z powiatu ilżeckiego. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich zainteresowanych konieczna.

### Ludowcy w Jodłowcu Tuch.

We wsi Jodłowce Tuchowskie odbyło się 26 czerwca br. zebranie naszego Koła Ludowców, na którym przyjmowano nowych członków i omówiono krwawe zajęcia Łapanowie i Lubli, jakie miały miejsce w dniu 5 czerwca br.

Koło Ludowców jednogłośnie uchwalilo złożyć datki dla biednych wdów i sierot, pozostałych bez środków do życia. Po zakończeniu obrad uczestnicy jednogłośnie wyrazili hold i cześć poległym braciom chłopom, którzy polegli za sprawę ludową; poczem zebrani ruszyli pochodem do kościoła i odśpiewali „Aniół Pański” i „Wieczny odpoczynek” za poległych braci ludowców.  
Witkowski Jan.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Notowania giełdowe z dnia 22-go lipca 1932 r.

### Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.:

Pszenvca . . . . .	22,00—23,00
Zyto . . . . .	20,00—20,50
Jęczmień przemiałowy . . . . .	16,50—17,50
Jęczmień browar. . . . .	—
Owies . . . . .	19,50—20,00
Mąka pszenna 65% . . . . .	35,00—37,00
Mąka żytnia 65% . . . . .	33,25—34,25
Otręby pszenne . . . . .	10,00—11,00
Otręby żytnie . . . . .	12,25—12,50
Groch Wiktorja . . . . .	—
Rzepak . . . . .	25,00—26,00
Siano prasow. . . . .	5,50—6,00
Siano luźne . . . . .	5,00—5,25
Słoma żytnia prasow. . . . .	3,25—3,50
Słoma luźna . . . . .	2,70—3,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	—
Kuchy lniane . . . . .	22,00—24,00
Kuchy rzepakowe . . . . .	17,00—18,00

## Przemysł domaga się od Kas Chorych zwrotu 16 milj. zł.

W związku ze znanym orzeczeniem Najw. Trybunału Adm., które wykazało, iż postępowanie Kas Ch. które od szeregu lat pobierały odsetki w wysokości 24 proc. rocznie, i w ten sposób pobrały od przemysłu 16 milj. zł. więcej niż się należało, było bezprawne. Centralny Związek Przemysłu Polskiego wystąpił do ministerstwa pracy i opieki społecznej z memorjałem, w którym prosi o wydanie zarządzeń, mających na celu wyrównanie szkód, jakie wyniknęły dla życia gospodarczego wskutek zajęcia przez Kasy Chorych i ich władze nadzorcze niesłusznego stanowiska zwrotu sum, ściąganych bez dostatecznego tytułu prawnego wraz z odsetkami, oraz uruchomienia gospodarstwa na przyszłość przed tego rodzaju niesłusznymi dodatkowymi obciążeniami.

Niezależnie od powyższego wystąpienia, słyhać o całym szeregu indywidualnych wystąpień ze strony poszkodowanych z żądaniem zwrotu sum, pobranych przez Kasy

Chorych z tytułu wygórowanych odsetek.

## Kryzys w przemyśle papierniczym.

Kryzys i konkurencja zagraniczna wpłynęły tak ujemnie na polski przemysł papierniczy, że prawie wszystkie krajowe fabryki papieru wstrzymują całkowicie lub też mocno ograniczają swoją produkcję.

Z pośród 6.500 robotników zatrudnionych w fabrykach papieru, około 3 tys. utraciło lub utraci w najbliższym czasie pracę.

## Zwiększenie wywozu polskiego węgla.

W pierwszej połowie lipca wywóz zamorski polskiego węgla w porównaniu z takimż okresem miesiąca czerwca wzrósł znacznie, a mianowicie o 61.056 tonn.

Wzrost wywozu głównie zaznaczył się na rynki skandynawskie.

## Przemysł kwitnie.

W ciągu jednego tylko miesiąca czerwca śląska straż graniczna areztowała 800 osób za przemykanie towaru z Niemiec do Polski.

Wartość zatrzymanego i skonfiskowanego u tych osób przemysłu wynosi 230 tys. zł. Straty skarbu państwa wynikłe z powodu nieocelenia tych towarów, wynosi dziesiątki tysięcy złotych.

## Odpowiedzi Redakcji.

— St. Kropidłowski Ostrycharze pow. Wieluń. Dużo ma pan racji w swoich wywodach, ale również dużo i błędnych wywodów. Drukować nie będziemy.

— St. Garstka — Czarna. Grać najlepiej w Dolarówkę bo w razie nie wygrania to 5 dolarowy wracają, lecz kupić ją nie u agenta, który 100 procent zarabia, tylko wprost na giełdzie lub w Banku Polskim.

— Michał Borowik — Orzeszkowo. Zwróćcie się do Warszawy do Naczelnego Sekretariatu Stronnictwa, ulica Marszałkowska nr. 68.

## Praktyki administracyjne w pow. siedleckim

Na dzień 10 bm. zostało zwołane w Mokobodach, pow. siedleckiego zebranie działaczy ludowych z terenu kilkunastu gmin. Zostali nań zaproszeni tylko członkowie Stronnictwa Ludowego, nadto wszyscy osobiście znani organizatorom zebrania. Wobec niemożności uzyskania zezwolenia władzy administracyjnej na odbywanie zgromadzeń publicznych, wybrano tę formę zebrania, aby zgodnie z art. 18 i na następny ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o zgromadzeniach nie było potrzeby przypominania w czemkolwiek bad władzom starościńskim w imieniu Stronnictwa Ludowego.

Cóż jednak zrobić, że administracja czujna na wszelkie obawy posiadania przez społeczeństwo własnej niezależnej od pisarzy gminnych, sekwestratorów i starostów, organizacji politycznej, wtrąca się tam nawet, gdzie jest jej to wyraźnie zakazane. Na zebranie to została delegowana policja,

która przybyła z Warszawy senatorowi Januszewskiemu oświadczyła, że do zebrania tego nie dopuści. Nis sprawdzono przytem listy uczestników, czy są oni członkami Stronnictwa Ludowego, czy też są osobiście znani organizatorom zebrania. Nie trudzono się nawet na podanie motywów niedopuszczenia do zebrania. Policja tłumaczyła się otrzymanym poleceniem ze starostwa.

Dr. Zygmunt Graliński, b. poseł tego okręgu, wytacza, jako pełnomocnik senatora Januszewskiego, skargę karzącą na starostę siedleckiego, Gulińskiego, o popełnienie przestępstwa z art. 636 K. K. Tego rodzaju gwałcenie resztki swobód obywatelskich, na które nawet zezwala ustawa, uchwalona przez obecny posłuszny sejm (to podkreślamy) a nie sejmy poprzednie, winno każdorazowo spotkać się z właściwym protestem wszystkich działaczy ludowych.

## działalności G. P. U.

W Brukseli ukazały się ciekawe „Pamiętniki“ G. Agabeskowa, który w latach 1928/30 był w Konstantynopolu kierownikiem tajnego wywiadu G.P.U. na Azję Mniejszą i Środkową. W książce tej czytamy m. in.:

„Zarówno zagranicą jak i w Rosji G.P.U. prowadzi robotę szpiegowską. Na swą propagandę otrzymuje G.P.U. od rządu pieniądze, które uzyskuje się ze sprzedaży produktów rolnych, koni, bydła i nierogacizny, konfiskowanych „kulakom“. Dawniej agencji G.P.U. traktowali swą pracę jako obowiązek rewolucyjny, pod rządami jednak Stalina stali się tylko ślepiemi narzędziami, którym nie wolno pytać, czy praca ich jest korzystną dla celów rewolucji. G.P.U., które nigdy było bronią dyktatury proletariatu, stało się obecnie narzędziem ucisku mas. I pomyśleć, że zagranicą jest jeszcze tylu wierzących w obietnice Moskwy...”

W następnych rozdziałach opisuje Agabeskow działalność G.P.U. i jego związek z władzami. Stosunek do urzędników jest częstokroć bardzo napięty, ponieważ Komisariat ludowy spraw zagranicznych używa agentów G.P.U. jako kontrolerów poselstw i przedstawicielstw handlowych zagra-

nicą. Jak wiadomo, środki używane przez G.P.U. niezawsze należą do dyplomatycznych. Dla przykładu powtórza Agabeskow relację jednego ze swoich kolegów, jak „zlikwidowano“ pewne powstanie w Bucharze. Zaproszono mianowicie naczelników ludowych na wielkie „święto pojednania“ w obozie rosyjskim. Ze „święta“ tego nikt nie wrócił, albowiem G.P.U. postarało się o to, by potrawy podane gościom zaprawione zostały cjankiem potasu... Z resztą „gości“ załatwiono się w ten sposób, że na placu, gdzie odbywało się zebranie, ukryto szereg maszyn piekielnych, które wybuchnęły jednocześnie o zgóry oznaczonej godzinie. Karabiny maszynowe dopełniły reszty...

Dalej opisuje Agabeskow pozbawione powietrza i światła więzienie G. P. U., stale przepełnione kapłanami, którzy odważyli się odprawić nabożeństwo, urzędnikami, podejrzanymi o sabotaż, włóścianami, ukrywającym zboże itd. Gdy ilość aresztowanych uie pozwala na pozamieszczenie w więzieniu nowych ofiar, więzienie „oczyszczają“ prostym sposobem: rozstrzelaniem nadmiaru więźniów.

## Idziesz na wycieczkę czy jedziesz na wakacje

pamiętaj

że tylko wtenczas znajdziesz miłą chwilkę  
rozrywki, gdy zabierzesz ze sobą

# ECHO ŚWIATA

„Echo Świata“ nr. 14-ty już wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet.

Cena numeru tylko 35 groszy.  
Abonament kwartalny 75 groszy.

## Najwyższy DOM

zarobek dla zdolnych za stepów. Fachowość zbytnia. Po okresie próbnym stała placą „POLREK“ Lwów. Zimorowicza

masywny 8 pokoje i kuchnia, chlew, ogród 50 drzew owocowych bez drutu 6.000 Zł sprzedą Władysław Kielber, Mosina.

## Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

## HUMOR ZAGRANICZNY.



Jeśli pan strzeli, każę pana aresztować!  
(„Muskete“).

## Wino domowego wyrobu

podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych. Wyrób domowy: piwa, likierów, lemonjad i syropów.

Cena wraz z przesyłką 1.20 złotych.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200.420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze  
Wiktora Kulerskiego  
w Grudziądzu.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczęcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencji i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-eh wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 linij tekstowych po 63 mm, poza tekstem 8 linij po 30 mm.

W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 6,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej; 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówką zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 10 mm 20%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W sieniach należy podać konieczne wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne „omyłki“ nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do srody rana. Ogłoszenia w miesiącach zastrzeżonych zamieszczają się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.  
Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.  
Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego“ w Grudziądzu, w Tuszewie.